



Szkolne pożegnanie 2016

To było wyjątkowo wczesne pożegnanie roku szkolnego, jeśli wziąć pod uwagę kalendarz roku szkolnego w ostatnich latach (w przyszłym roku nastąpi ono 30 czerwca). Piątek 24 czerwca był radosnym dniem, na który wszyscy z utęsknieniem czekali (nie oszukujmy się – nauczyciele także). Oczywiście jeszcze bardziej radosny był on dla tych, którzy rok szkolny 2015/2016 przepracowali solidnie, doczekali się pięknych wyników i świadectw, konkursowych sukcesów. Ale nawet powtarzający rok czy uczniowie z poprawkami w sierpniu (bardzo nieliczni zresztą) odczuli pewną ulgę i satysfakcję.

Oczywiście najpierw nastąpiła msza święta w kościele dla wszystkich tutejszych szkół, z udziałem pocztów sztandarowych i specjalnym kazaniem, słowami wiążącymi się z nadchodzącym okresem wakacji. Później już wszyscy przenieśli się do szkoły, gdzie miała odbyć się akademie kończąca rok szkolny, a następnie ostatnie przedwakacyjne spotkania z wychowawcami w klasach. Wcześniej jeszcze Samorząd Szkolny miał się wypowiedzieć na temat swojej licealnej kandydatki do nagrody Prezesa Rady Ministrów.

Nasze szkolne zakończenie uświetniła swoją obecnością pani Anna Orzoł – naczelnik Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji ze Starostwa Powiatowego w Nisku. Przewodnicząca Samorządu Szkolnego – Bernadetta Szewc, wprowadziła poczet sztandarowy szkoły (Mateusz Magolon, Marta Kopacz i Klaudia Dul, która zastąpiła po mszy świętej Magdalенę Sobieszek), odśpiewany został hymn państwowy i zaczęła się akademie. Dyrektor Stanisław Haduch powitał panią naczelnik, młodzież i nauczycieli, a następnie podsumował rok szkolny, opowiedział o różnych osiągnięciach, dobrych wynikach i... zapowiedział całe mnóstwo nagród, które wkrótce miały być wręczone. Rzeczywiście świadectw z paskiem, rozmaitych nagród i wyróżnień – zwłaszcza dla licealistów – było za ten rok szkolny mnóstwo. Za wyniki w nauce, różne formy zaangażowania w życie szkoły, frekwencję, osiągnięcia konkursowe i pracę w gazecie. Niektórzy uczniowie kilka razy wychodzili, by odebrać swoje nagrody, a rekordzistkami były Magdalena Sobieszek i Monika Borek – licealistki z identyczną średnią 5,3, z których jedna miała otrzymać stypendium Prezesa Rady Ministrów. Wśród uczniów technikum to rozstrzygnięcie było łatwiejsze – po raz kolejny najwyższą średnią w szkole (niższą jednak niż licealistki) uzyskał Kacper Bednarz z klasy III. W przypadku licealistek bardzo trudna decyzja także została podjęta – stypendystką została Magdalena Sobieszek. Jednakże Monika Borek na osłodę otrzymała dobrej klasy netbook, który stanowił dodatek do kilku innych przyznanych jej nagród. Można powiedzieć, że szkoła, Rada Pedagogiczna była wyjątkowo hojna w nagradzaniu uczniów za różne szkolne zasługi – starano się docenić różne dobre strony uczniów, których w trakcie roku szkolnego nie brakowało.

Kiedy poczet sztandarowy został wyprowadzony, rozpoczęła się luźniejsza część akademie. Część artystyczną zainaugurowały uczennice klasy I LO – Weronika Szewc, Joanna Szewc i Agnieszka Laufer. Było momentami lirycznie i nostalgicznie, ale też z humorem, w czym pomógł kabaretowo ucharakteryzowany i „wcielony” duet kolegów prowadzących akademie dziewcząt z klasy I LO. I tu pojawiły się różne wyróżnienia, prezenty i nagrody – czasem w tonie poważniejszym, czasem humorystycznym, niekiedy z komentarzem kabaretowego duetu. Swoje nagrody – na czerwonym dywanie – mogli odebrać także nauczyciele, a najlepszy uczeń technikum Kacper Bednarz w imieniu klasy udał się po

„antylaur” dla... najgorzej uczącej się klasy w szkole. Dawid Furtak chyba zabiegał o wyższą ocenę z matematyki i fizyki, bo humorystycznie przerobił „Pana Tadeusza”, nawiązując do profesora Jacka Chudzika niczym do Jacka Soplidy z epepei Mickiewicza.

W dobrych nastrojach w ten prawie już wakacyjny dzień uczniowie poszczególnych klas udali się jeszcze na spotkania z wychowawcami, odebrali pozostałe świadectwa i dobre życzenia na czas wakacji, które dopełniły te wypowiedziane ze sceny przez dyrektora Stanisława Haducha. Wszyscy pożegnali się na okres wakacji, licząc, że spotkają się w komplecie (z poprawkowiczami włącznie) i będą mieli okazję poznać we wrześniu nowych kolegów, w tym dziewczyny (może nie tylko?) na nowym kierunku kosmetycznym technikum.

Ryszard Mścisz

